

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Maciej Błaszczyk

przy udziale Prokurator Joanny Niedzielskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9.06. i 25.07.2016 r. sprawy przeciwko

Z. K. urodz. (...)

w Ł.

syna Z. i A. z d. M.

oskarżonego o to, że: w nocy 18/19.04.2015 r. w Ł., ul. (...), woj. (...), nie udzielił pomocy W. N., która w związku z obrażeniami przedniej powierzchni prawego nadgarstka z przecięciem tętnicy promieniowej znajdowała się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że nie wezwał lekarza pomimo tego, że mógł udzielić takiej pomocy bez narażenia siebie na takie niebezpieczeństwo,

tj. o czyn z art. 162 § 1 k.k.

orzeka

I. Na mocy art. 4 § 1 k.k. stosuje wobec oskarżonego Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny i innych ustaw (Dz. U. poz. 396) zwany dalej „k.k.”.

II. Uznaje oskarżonego Z. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 162 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary wymierzonej oskarżonemu w punkcie II wyroku warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby.

IV. Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 140 pod pozycjami 9-20.

V. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca oskarżonemu dowody rzeczowe wymienione w wykazie dowodów rzeczowych na k. 140 pod pozycjami 1-8.

VI. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 619 (sześćset dziewiętnaście) złotych i 92 (dziewięćdziesiąt dwa) grosze tytułem nieopłaconej pomocy prawnej za obronę udzieloną z urzędu.

VII. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o kosztach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 788/15

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 25 lipca 2016 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Od około 2012 r. oskarżony Z. K. mieszkał z W. N. na jej posesji w L. przy ul. (...), jako jej partner życiowy. Na tej samej posesji, w niewielkiej odległości mieszkał syn W. M. N.. Oskarżony i jego partnerka nadużywali alkoholu, w okresie od 2014 r. nie dochodziło między nimi do awantur. W dniu 18 kwietnia 2015 r. oskarżony wrócił z pracy około godziny 16.30, W. N. spożywała alkohol i oglądała telewizję w swoim pokoju. Oskarżony poszedł do zajmowanego przez siebie pokoju, wypił około sześciu piw i położył się spać około godziny 20-ej. Około godziny 22-ej W. N. wstała i przechodząc obok drzwi do kuchni wpadła na nie, wybiła szybę w drzwiach i przewróciła się. Ostrą powierzchnią szkła przecięła sobie skórę na przedniej powierzchni przedramienia prawego. Rana była na tyle głęboka, że doszło do przecięcia tętnicy promieniowej, z obfitym krwawieniem.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego (k.40-42,44,45-46),
- zeznania M. N. (k.75v,80),
- zeznania P. N. (k.77v-78,80-81),
- protokół oględzin (k.19-26 zbioru A),
- protokół oględzin zwłok (k.31-32 zbioru A),
- opinia biegłych (k.50,165-172 zbioru A).

Po około 5 minutach od usłyszenia hałasu złamanej szyby oskarżony wstał z łóżka, przeszedł w stronę kuchni i zobaczył, że partnerka leżała na podłodze, a z ręki obficie lała się jej krew. Spytał czy wezwać do niej Pogotowie Ratunkowe, ta nie chciała, poprosiła o zatamowanie upływu krwi. Oskarżony przyniósł miskę i nalał do niej zimnej wody, W. N. włożyła rękę do wody, by zatamować upływ krwi. Po około 5 minutach krew przestała obficie płynąć z rany, ale wciąż płynęła. Oskarżony zawiązał bandaż elastyczny na rękę W. N., widział, że była słaba i blada, nie odzywała się, zaprowadził ją do łóżka i przykrył kołdrą. Oskarżony sprzątał rozbity szybę i plamy po krwi, następnie poszedł do swego pokoju i położył się spać. Obudził się około godziny 7-ej w dniu 19 kwietnia 2015 r., poszedł spytać W. N. czy chciała się napić kawy. Stwierdził jednak, że nie dawała oznak życia. Poszedł do jej syna M. N., powiedział mu, że jego matka nie żyje, ten przyszedł potwierdzić tą informację, następnie wezwał Pogotowie (...). Lekarz Pogotowia (...) stwierdził zgon W. N.. Przyczyną jej zgonu była rana cięta prawego nadgarstka z przecięciem tętnicy promieniowej, następowym krwotokiem i wstrząsem. Krwawienie z przeciętej tętnicy skutkowało stopniowym spadkiem ciśnienia krwi i tym samym stopniowym zmniejszaniem się krwawienia aż do jego ustania. Badania zawartości alkoholu w organizmie wskazało, że w krwi zmarłej znajdowało się 2,1 ‰ alkoholu, a w moczu 2,5 ‰ alkoholu.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego (k.40-42,44,45-46),

- zeznania M. N. (k.75v,80),
- zeznania P. N. (k.77v-78,80-81),
- zeznania R. R. (k.48-49),
- protokół oględzin (k.19-26 zbioru A),
- protokół oględzin zwłok (k.31-32 zbioru A),
- opinia biegłych (k.50,165-172 zbioru A).

Włożenie ręki do zimnej wody nie spowodowało zatamowania krwawienia. Właściwym sposobem udzielenia pomocy pokrzywdzonej było niezwłoczne wezwanie Pogotowia (...). W czasie śmierci W. N. miała 64 lata, była wdową, nie miała nikogo na utrzymaniu, od wielu lat nadużywała alkoholu i nie dbała o warunki życiowe, jej tryb życia wzbudzał niechęć w gronie osób jej najbliższych.

Dowód:

- zeznania M. N. (k.75v,80),
- zeznania P. N. (k.77v-78,80-81),
- zeznana J. N. (k.61v-62),
- protokół oględzin (k.19-26 zbioru A),
- protokół oględzin zwłok (k.31-32 zbioru A),
- opinia biegłych (k.50,165-172 zbioru A).

Oskarżony podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.40-42). Podał, że wrócił z pracy w W. około godziny 16.30, jego partnerka W. N. była w mieszkaniu, piła alkohol, miała otwartą butelkę wina 0,7 litra, oglądała telewizję. Nie chciał jej przeszkadzać, bo nie lubią oglądać tych samych programów w telewizji, poszedł do swojego pokoju i włączył telewizor, zaczął pić piwo. Wypił około 6 półlitrowych piw, położył się spać około godziny 20-ej, nie wchodził do pokoju partnerki. Około godziny 22-ej zbudził go dźwięk zbitej szyby, po około 5 minutach wstał by sprawdzić co się stało. Zobaczył, że partnerka leżała przy drzwiach do kuchni, wokół leżały odłamki szkła, leciała jej krew z ręki. Wszędzie było pełno krwi, spytał W. czy miał dzwonić po Pogotowie, ona nie chciała, poprosiła o zatamowanie upływu krwi. Przyniósł miskę z zimną wodą i wkładał do niej jej rękę, by zatamować upływ krwi. Krew po około 5 minutach przestała lecieć mocno, ale nadal leciała. Widać było, że W. była słaba, zrobiła się blada, nic nie mówiła, zabandażował jej rękę bandażem i zaprowadził do łóżka, przykrył kołdrą i zostawił do rana. Nad ranem stwierdził, że nie żyła, poszedł do jej syna, powiedział co się stało. M. N. zobaczył swą matkę, wezwał Pogotowie (...).

Podczas kolejnego przesłuchania (k.44) wyjaśnił, że nie widział na czole partnerki żadnych obrażeń, podobnie na klatce piersiowej. Nie potrafił wytłumaczyć dlaczego sprzątał w mieszkaniu jeszcze w nocy, a nie zaczął z tym do następnego dnia. W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k.45-46) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Podał, że wrócił do domu, partnerka piła wino, on pił piwo w swoim pokoju. O godzinie 22-ej usłyszał, że coś uderzyło w kuchni, po około 5 minutach poszedł sprawdzić co się stało. Partnerka leżała przy drzwiach do kuchni, w drzwiach była wybita szyba, a partnerce leciała krew z ręki. Spytał czy wezwać Pogotowie (...), partnerka nie chciała. Włożył jej rękę do miski z zimną wodą, czekał aż krew przestanie lecieć, trwało to około 5 minut. Potem okręcił jej rękę bandażem i zaprowadził ją do jej pokoju. Na podłodze było dużo krwi, zmył ją szmatką. Partnerka leżała w łóżku, nie podchodził do niej, położył się spać w swoim

pokoju. Rano wstał między 6-tą, a 7-mą, chciał spytać partnerkę czy miała ochotę napić się kawy. Ona nie odzywała się, była blada na twarzy, pomyślał, że nie żyje, poszedł do jej syna, który mieszkał na tym samym podwórku. Syn partnerki wezwał Pogotowie (...). Stwierdził, że tej nocy nie doszło do żadnej awantury między nim, a jego partnerką, takie awantury czasami się zdarzały. Partnerka nadużywała alkoholu.

Na wstępie zauważył należy, że oskarżony jest jedyną osobą, z którym W. N. spędziła ostatnią noc, tylko on widział co robiła i tylko on relacjonował jak doszło do spowodowania jej obrażeń ciała, podjętej próby zatamowania upływu krwi oraz jej prośby o niewzywanie Pogotowia (...). Nie było żadnej innej osoby, która mogłaby zaprzeczyć wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, a dowody rzeczowe w postaci oględzin miejsca zdarzenia (k.19-26 zbioru A) i protokołu oględzin zwłok (k.31-32 zbioru A) potwierdzają wersję oskarżonego. Również opinia biegłych (k.50,165-172 zbioru A) wskazuje, że bezpośrednią przyczyną zgonu W. N. było przecięcie tętnicy w okolicy nadgarstka. Oskarżony w swych wyjaśnieniach wskazuje na okoliczności potwierdzające brak należytej dbałości o życie partnerki np. wstanie po około 5 minutach od usłyszenia hałasu zbitej szyby, nieskuteczność zabiegu polegającego na tamowaniu upływu krwi, poprzez zamoczenie ręki w zimnej wodzie, obserwacja, że pokrzywdzona była słaba, blada i chyba straciła przytomność, gdy odprowadzał ją do łóżka, nie sprawdzenie jej stanu w nocy (k.41). Ponadto oskarżony stwierdził, że pokrzywdzona miała przeciętą żyłę (k.46). Jest to zbliżone do ustalenia biegłych (k.171 zbioru A), przy czym dla osoby nie dysponującej wiedzą medyczną rozróżnienie krwawienia z tętnicy od krwawienia z żyły jest co najmniej trudne. Ponadto wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. N. (k.75v,80) i P. N. (k.77v-78,80-81) odnośnie tego, że razem z pokrzywdzoną nadużywali alkoholu i wzajemnie akceptowali prowadzony styl życia.

Z tych powodów wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę.

Z ujawnionej części zeznań M. N. z postępowania przygotowawczego (k.75v) wynika, że w dniu 19 kwietnia 2015 r. przyszedł do niego oskarżony, stwierdził, że jego matka prawdopodobnie nie żyła. Udał się do jej mieszkania, matka leżała w swym łóżku, w mieszkaniu nie było śladów przemocy. W drzwiach prowadzących na ganek była wybita szyba. Matka mogła sama spowodować obrażenia ciała, które doprowadziły do jej śmierci, gdyż bywało wcześniej, że chodziła pod wpływem alkoholu i przewracała się. Oskarżony po śmierci jego matki utracił uprawnienie do zamieszkiwania w jej mieszkaniu. Podczas rozprawy zeznał (k.80), iż było kwestią czasu, gdy takie lub podobne zdarzenie się wydarzy przy ich trybie życia. Jego matka W. N. prowadziła tryb życia alkoholika odkąd pamięta. Z oskarżonym mieszkała od mniej więcej 2009 roku, choć zastrzegł, że nie ma pamięci do dat. Odwiedzał ich czasami, kłócili się jak byli pijani, bywało też między nimi dobrze. Śmierć matki była wypadkiem, ale ma pretensje do oskarżonego, że nie pomógł jej ani nie wezwał karetki.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, protokole oględzin miejsca zdarzenia (k.19-26 zbioru A), protokole oględzin zwłok (k.31-32 zbioru A) i opinii biegłych (k.50,165-172 zbioru A).

P. N. zeznał w toku postępowania przygotowawczego (k.77v-78), że jego matka mieszkała na jednej posesji z jego bratem M. N.. Matkę odwiedzał rzadko, ostatni raz w czerwcu 2014 r. Matka nadużywała alkoholu, z tego powodu wyprowadził się z jej posesji. Nie wie jak doszło do jej śmierci, ale uważa, że sama przyczyniła się do swojej śmierci, przez alkoholizm. Jej partner nie miał nic wspólnego z jej śmiercią, bo wiedział, że po jej śmierci straci możliwość zamieszkiwania na jej posesji. Podczas rozprawy zeznał (k.80-81), że praktycznie nic nie może powiedzieć, bo go tam nie było. Matkę odwiedzał rzadko. O okolicznościach jej śmierci wie tylko tyle, co usłyszał od brata M..

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach M. N., protokole oględzin miejsca zdarzenia (k.19-26 zbioru A), protokole oględzin zwłok (k.31-32 zbioru A) i opinii biegłych (k.50,165-172 zbioru A).

R. R. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.48v-49), że pracuje jako lekarz Pogotowia (...). Otrzymał zlecenie wyjazdu na ul. (...), pod wskazanym adresem jakiś mężczyzna zaprowadził go do pokoju, gdzie leżała kobieta.

Sprawdził jej funkcje życiowe i stwierdził zgon. W domu tym był jeszcze partner życiowy zmarłej kobiety, był on pod wyraźnym wpływem alkoholu.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach M. N., oględzin miejsca zdarzenia (k.19-26 zbioru A), protokole oględzin zwłok (k.31-32 zbioru A) i opinii biegłych (k.50,165-172 zbioru A).

M. M. (2) zeznał w trakcie pierwszego przesłuchania (k.50v-51), że w dniu 19 kwietnia 2015 r. pełnił służbę, zgodnie z poleceniem oficera dyżurnego udał się do L., na ul. (...), gdzie stwierdzono zgon kobiety. Syn zmarłej M. N. poinformował go, że rano przyszedł do niego partner matki i poinformował o jej zgonie, on wezwał Pogotowie (...). (...) zmarłej relacjonował, że poprzedniego dnia spożywali alkohol, w pewnym momencie kobieta wyszła do przedsiionka, gdzie przewróciła się, rozbiła szybę i doznała urazu ręki. Pomógł jej zatamować krwawienie, zabandażował ranę i położył ją do łóżka. Zgodnie z postanowieniem Prokuratury partner zmarłej kobiety został zatrzymany. Podczas kolejnego przesłuchania (k.52v) zeznał, że nie pamiętał jak był ubrany zatrzymany mężczyzna, ale na pewno przy policjantach nie ubierał się ani nie przebierał, został zabrany w ubraniu, które miał założone na siebie.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach M. N., oględzin miejsca zdarzenia (k.19-26 zbioru A) oraz protokole oględzin zwłok (k.31-32 zbioru A).

T. C. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.54v), że pracuje w Wydziale Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w L.. Uczestniczył w rozpytaniu na miejscu zdarzenia oskarżonego. Z rozpytania sporządził notatkę urzędową, samej rozmowy nie pamiętał.

Zeznania te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał żadnych bezpośrednich wiadomości o niej.

T. O. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.55v), iż jest dzielnicowym rejonu nr 5 w L., do tego rejonu należy ulica (...). Nie zna mieszkańców domu przy ul. (...), nigdy nie przeprowadzał tam interwencji, nie wie o osobach tam mieszkających, ani okolicznościach śmierci mieszkanki tego budynku.

Zeznania te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał żadnych bezpośrednich wiadomości o niej.

Świadek B. Ł. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.57v-58), że W. N. była jej sąsiadką od około 6 lat, nie utrzymywała z nią kontaktów sąsiedzkich. Wie, że miała problem z nadużywaniem alkoholu i mieszkała z partnerem, nie słyszała z ich mieszkania awantur. W nocy, gdy W. N. zmarła nie słyszała niczego niepokojącego z jej domu.

Zeznania te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał żadnych bezpośrednich wiadomości o niej.

B. L. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.59v), że była sąsiadką W. N., nie wie jak zginęła. Nie skarżyła się na swego partnera, z ich posesji nie dobiegały odgłosy awantur.

Zeznania te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał żadnych bezpośrednich wiadomości o niej.

J. N. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.61v-62), że był szwagrem W. N., cała rodzina wstydziła się za nią. Gdy była pijana, mówiła, że zlikwiduje mu gołębie, które trzymał na działce przy W. 7. Po śmierci męża zaczęła nadużywać alkoholu, wszczyniała awantury z gośćmi, którzy przychodzili do jej syna M..

Zeznania te nie mają znaczenia dla ustalenia najważniejszych okoliczności w sprawie, związanych z ustaleniem śmierci pokrzywdzonej. Potwierdzają natomiast styl jej życia, co ma drugorzędne znaczenie dla ustaleń faktycznych. Zeznania te zasługują na wiarę, gdyż znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach M. i P. N..

Opinia biegłej lekarz medycyny sądowej (k.165-172 zbioru A) jest jasna i pełna, została sporządzona przez specjalistę z dziedziny zdrowia ludzkiego i ustalania przyczyn śmierci, nie była kwestionowana przez strony. Stąd stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wymieniony na k. 81 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty zostały sporządzone obiektywnie, a ich autentyczność nie budzi wątpliwości, strony ich nie kwestionowały. Biorąc pod uwagę powyższe materiał ten stał się podstawą ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony zamieszkiwał z pokrzywdzoną w skromnych warunkach mieszkaniowych, bez toalety w mieszkaniu, oboje nadużywali alkoholu i akceptowali swą sytuację życiową, uzyskiwane środki pieniężne przeznaczali na bieżące potrzeby, w tym zwłaszcza alkohol, nie dbali o poprawę swej sytuacji życiowej.

W dniu 18 kwietnia 2015 r. pokrzywdzona jak zwykle spożywała znaczną ilość alkoholu, gdy wrócił oskarżony z pracy oglądała telewizję. Oskarżony poszedł do swego pokoju, wypił około 6 piw i włączył telewizor w swoim pokoju. Około godziny 22-jej pokrzywdzona wstała, przechodząc obok drzwi kuchni rozbiła szybę w drzwiach, odłamki szkła m.in. przecięły tętnicę promieniową w okolicy prawego nadgarstka. Spowodowało to obfite krwawienie. Właściwym sposobem udzielenia jej pomocy było niezwłoczne wezwanie Pogotowia Ratunkowego i operacyjne zszycie rozciętego naczynia krwionośnego, a wcześniej całkowite odcięcie dopływu krwi powyżej miejsca rozcięcia.

Około 5 minut po rozcięciu ręki do pokrzywdzonej przyszedł jej partner, stwierdził, że miała obrażenia od potłuczonego szkła, zauważył, że miała przeciętą żyłę (por. wyjaśnienia z k.46), przy czym dla osoby bez wykształcenia medycznego rozróżnienie między tętnicą, a żyłą jest co najmniej trudne. Oskarżony widział, że krwawienie było obfite, pokrzywdzona straciła dużo krwi, była blada i słaba, nie mówiła (por. jego wyjaśnienia z k. 41). Właściwym sposobem udzielenia pomocy pokrzywdzonej było niezwłoczne wezwanie pomocy lekarskiej, a ta mogła być udzielona przez załogę Pogotowia Ratunkowego (por. opinia z k. 172), do tego czasu należało odciąć dopływ krwi do przeciętego naczynia krwionośnego. Nie wymaga wiedzy lekarskiej wiadomość, że człowiek posiada określoną ilość krwi, po utracie dużej ilości krwi dochodzi do śmierci lub co najmniej poważnych komplikacji zdrowotnych. Skoro krew z rany pokrzywdzonej wciąż się lała, to nie można było uznać, że zabiegi pomocnicze podjęte przez oskarżonego były skuteczne. Upływ krwi z rany pokrzywdzonej powodował systematyczne pogarszanie się stanu jej zdrowia, a jednocześnie krew na skutek spadku ciśnienia płynęła coraz mniej obficie. Stan zdrowia pokrzywdzonej nie mógł ulec poprawie na skutek trzymania ręki w zimnej wodzie ani po zabandażowaniu jej. Tylko operacyjne zszycie uszkodzonego naczynia krwionośnego dawało szansę na uniknięcie konsekwencji dla jej życia lub zdrowia.

Oskarżony uświadamiał sobie, że pokrzywdzona znajdowała się w położeniu grożącym jej bezpośrednio utratą życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Mógł jej udzielić pomocy bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W tym przypadku udzielenie takiej pomocy powinno było polegać na wezwaniu Pogotowia Ratunkowego, nawet jeśli oskarżony nie dysponował telefonem, to mógł poprosić o wezwanie Pogotowia syna pokrzywdzonej lub jednego z sąsiadów. Zamiast właściwego zachowania, oskarżony sugerując się słowami pokrzywdzonej, odstąpił od wezwania pomocy lekarskiej i poprzestał na nieskutecznych zabiegach polegających na włożeniu ręki do zimnej wody i zabandażowaniu jej.

Wskazać należy, że przestępstwo nieudzielenia pomocy osobie, która znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu polega na zaniechaniu udzielenia pomocy, w sytuacji, gdy sprawca ma świadomość grożącego niebezpieczeństwa i nie podejmuje działań związanych z udzieleniem pomocy, mimo że udzielenie pomocy nie zagraża życiu lub zdrowiu jego lub innej osoby (por. „Kodeks Karny z komentarzem” pod red. T. Bojarskiego, Komentarze LexisNexis, Warszawa 2012 r., s. 372).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności uznać należy, że czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 162 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości czynu nie był mały, gdyż oskarżony zaniechał udzielenia pomocy lekarskiej pokrzywdzonej, co przy połączeniu z innymi przyczynami, spowodowało zgon pokrzywdzonej. Stopień winy nie jest mały, ze względu na skutki zdarzenia, które wyrażają się w śmierci człowieka.

Oskarżony ma 50 lat, jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobył wykształcenie podstawowe, pracował dorywczo i zarabiał około 1.500 zł miesięcznie (oświadczenie z k.40), był dwa razy karany (k.33).

Należy zwrócić uwagę, że z dniem 1 lipca 2015 r. uległ zmianie Kodeks Karny, koniecznym jest rozważenie czy liczne nowelizacje wskazują na konieczność zastosowania art. 4 § 1 k.k. i przyjęcia, że Kodeks Karny w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 396) był względniejszy wobec oskarżonego. Ustawa obowiązująca poprzednio i obecnie przewidywała i przewiduje takie same granice kary oraz takie same znamiona przestępstwa. Istotne znaczenie może mieć nowelizacja treści art. 69 § 1 k.k., zgodnie z którym obecnie można zawiesić wykonanie kary do 1 roku pozbawienia wolności i to tylko wówczas, gdy sprawca nie był karany uprzednio na karę pozbawienia wolności. Poprzednio można było zawiesić wykonanie kary do 2 lat pozbawienia wolności, bez wymogu niekaralności na karę pozbawienia wolności, przy ogólnym warunku, że właściwości i warunki osobiste sprawcy świadczą o uzasadnionym przypuszczeniu, że sprawca nie popełni więcej przestępstwa. Ten warunek wobec oskarżonego jest spełniony, gdyż jak wynika z karty karnej (k.33) był on 2 razy karany, za rodzajowo inne czyny. Świadczy to o tym, że oskarżony zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy. Zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. należy zatem zastosować wobec oskarżonego Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy Kodeks Karny i innych ustaw.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy, a także zdolną spełnić swe cele powinna być kara 6 miesięcy pozbawienia wolności. Uwzględniając, że oskarżony był karany dwa razy za rodzajowo inne przestępstwa, a niniejsze przestępstwo wynikło w znacznej mierze z postawy pokrzywdzonej, która nie chciała, żeby wezwał Pogotowie Ratunkowe, Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary. Trzyletni okres próby jest adekwatny do konieczności weryfikacji prognozy kryminalistycznej.

Sąd orzekł przepadek rzeczy, które można uznać za narzędzia przestępstwa i zwrócił zajęte dowody rzeczowe, które po uprawomocnieniu się wyroku staną się zbędne dla dalszego postępowania.

Obrońca z urzędu wykonała swe obowiązki, ale nie otrzymała należnego wynagrodzenia, stąd Sąd zasądził na jej rzecz stosowne wynagrodzenie.

Oskarżony nie miał stałych dochodów, zachodzi zatem wątpliwość czy może zwrócić poniesione na rozpoznanie sprawy koszty. Wobec czego Sąd zwolnił go z tego obowiązku i koszty te przejął na rzecz Skarbu Państwa.